Przemysław Rosati, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej spotkał się ostatnio w sprawie widzeń z gen. Andrzejem Leńczukiem, zastępcą dyrektora generalnego Służby Więziennej i przedstawicielami Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Rozmowa - jak poinformowała NRA - dotyczyła ujednolicenia standardów tzw. widzeń adwokackich w jednostkach penitencjarnych. - Spotkanie skończyło się intencją powołania zespołu roboczego składającego się z jednej strony z przedstawicieli NRA, a z drugiej - z przedstawicieli Centralnego Zarządu Służby Więziennej, którego celem będzie wypracowanie jednolitych standardów realizacji widzeń adwokackich we wszystkich jednostkach penitencjarnych w Polsce - mówi prezes NRA.

Jak dodaje, same zasady można ujednolicić z poziomu Centralnego Zarządu. - Takich niedoróbek - tak to ujmijmy - jest więcej. Przykładem może być sposób organizacji samego widzenia - czas oczekiwania, kwestia grafiku, przydałaby się lepsza komunikacja pomiędzy jednostką a adwokatem. Zdarza się, że adwokaci, przychodząc, nie wiedzą czy ktoś zostanie doprowadzony, za jaki czas, czy jest dostępny, czy nie jest. Rozwiązanie takich problemów można wypracować w ramach prac tego zespołu. Chodzi też o stworzenie jednolitego standardu, bo obecnie w ramach wewnętrznych porządków w poszczególnych jednostkach penitencjarnych można dowolnie kształtować organizację widzeń, także adwokackich, a nam chodzi o ujednolicenie z korzyścią dla obu stron - wskazuje Rosati.

Nie ma jednolitych zasad widzeń prawników z ich klientami przebywającymi z aresztach i zakładach karnych, a panedmia jeszcze te problemy uwypukliła. Adwokaci wskazują choćby na brak poufności, wynikające z tego zagrożenia dla tajemnicy obrończej, ale też kwestie organizacyjne przekładające się na wielogodzinne czekanie na klienta, który na widzenie może nie... dotrzeć

**Czytaj więcej na Prawo.pl -kliknij tutaj **